

**KONKURS NA OPRACOWANIE KONCEPCJI ARCHITEKTONICZNO-URBANISTYCZNEJ  
PAWILONU CENTRUM EDUKACJI ARTYSTYCZNEJ  
PRZY UL. GEN. J. HALLERA W RYBNIKU**

CZĘŚĆ OPISOWA

**0/ idea projektowa**

Mamy świadomość, że projekt ten jest w pewnym sensie zawieszony między dwoma sposobami myślenia o kulturze i jej architektonicznej reprezentacji – ma pełnić służebną rolę wobec mieszkańców miasta, „opowiadać” o niej i jej wybranych aspektach i jednocześnie sam ma być opowieścią, ma komunikować własną przydatność aktorom miejskiej przestrzeni; być może modulować lub modyfikować otaczającą scenę. W przypadku konkursowego pawilonu projektowanie poprzedziła szczegółowa analiza sytuacji wyjściowej. W zespole zadaliśmy sobie pytanie podstawowe: jak rozumiemy kulturę i jak rozumieją kulturę użytkownicy miasta i instytucji do tego przeznaczonych? Nasze pomysły wpisuje się w szeroko rozumiany zwrot w stronę praktyk kulturowych przy jednoczesnym odejściu od tzw. „aspiracyjnego modelu kultury”. Dla projektantów to utrudnienie wyjątkowo doskwierające. Już w założeniu budynek nie jest manifestem instytucji, obiektem podkreślającym dominację mecenasami miasta. Dzieje się tak dlatego (co podkreślają autorzy najważniejszych diagnoz kulturowych ostatnich lat), bowiem użytkownicy kultury nie są przekonani o potrzebie doświadczania kultury wzorcowej, o utożsamieniu kultury ze sztuką i to w dodatku – sztuką wysoką. Wspomniany zwrot w stronę praktyk kulturowych wiąże się z procesami (nazwanymi przez de Certeau) regularnym „wynajdywaniem codzienności”. Mówiąc wprost: kulturą jest dzisiaj wszystko, co robimy, kultura oparta jest na tak zwanym „własnym doborze” i najczęściej „jest plikiem lub jest w pliku”. Upraszczamy założenia, bo odstąpić w pełni proponowaną koncepcję projektową.

Zadaniem architektów w takiej sytuacji jest umiejętne pogodzenie przeciwstawnych tendencji: z jednej strony – dewastacja instytucjonalizmu jest dla odbiorców czy bardziej „userów” oczywistością, a jego kontestacja staje się nawet sposobem na doświadczanie lub jest jednym z kryteriów ideologicznych. Z drugiej zaś – rosnące potrzeby osób posiadających coraz większe kompetencje kulturowe również muszą być zaspokajane i to na poziomie daleko bardziej zaawansowanym niż „zadowolający”. Opisywana przez nas sytuacja kulturowa nie powinna być diagnozowana jako zła lub krytyczna – przykłady działań kulturowych

w miastach wskazują, że potrzeba na nowo zdefiniowanego zaangażowania instytucjonalnego jest w zasadzie niezbędna, przy założeniu rozsądnego szukania kompromisu. Dominująca w poszukiwaniach wydarzeń kulturowych „wiedza lokalizująca” („to jest tam i tu”) lub tzw. „erudycja 2.0” (oparta na intensywnej wymianie informacji za pośrednictwem mediów społecznościowych) wymusza na inwestorach i projektantach nieradykalne podejście do projektowania obiektu o przeznaczeniu opisanym w założeniach konkursowych.

Nie bez znaczenia są również same aspiracje inwestorów. Nawet pobieżna analiza informacji dotyczących strategii rozwojowych Rybnika ujawnia bardzo sprecyzowane chęci władarzy miasta do podążania drogą zrównoważonego rozwoju opartego również na wspieraniu inicjatyw obywatelskich i tych, mających charakter niekomercyjny, ułatwiający mieszkańcom budowanie kapitału społecznego. Poprzez swoją strukturę i historię oraz świadome zmienianie oblicza centrum miasta Rybnik zabiega o pozycję istotnego ośrodka w GOP-ie. Uznaliśmy zatem, że nasz projekt musi uwzględniać również określoną politykę kulturalną, najpewniej zmierzającą do wizerunkowej stabilizacji – „małe miasto wielkich wydarzeń kulturalnych”.

Założyliśmy zatem, że powinien uwzględniać przedstawiony stan rzeczy i znacząco stawać się jedną z wizerunkowych dominant w mieście. Wpływ na takie założenie ma również planowana lokalizacja budynku – bezkonfliktowe lokowanie na osi między zamkiem (obecna siedziba sądu) a Rynkiem, bliskie sąsiedztwo popularnego placu targowego, galerii handlowych, restauracji i popularnych klubów. Uważamy, że projekt budynku o określonym, tak konkretnym przeznaczeniu nie może mieć charakteru swoistej rehabilitacji, walki o utraconą reputację instytucji. W zaproponowanym rozwiązaniu kierowaliśmy się zasadą ekspansji miasta. Miasto umożliwia mieszkańcom realizację ich potrzeb, powinno wpływać również na kształtowanie oczekiwań – ekspansję rozumiemy jako swego rodzaju grę z użytkownikami, specyficzną realizację zadań, obowiązków społecznych i jednocześnie regularne składanie propozycji, ofert, które użytkownik miasta podejmie, rozważy lub w sposób kategoryczny odrzuci (co w naszym przekonaniu nie jest porażką projektową).

## **1/ symbioza z otoczeniem**

Teren opracowania zlokalizowany jest w ścisłym centrum Rybnika. W kontekście tego obszaru wyróżniliśmy trzy punkty strategiczne: Rynek, Sąd Rejonowy (w zamku) oraz plac, na którym znajduje się popularny targ miejski. Nie bez znaczenia dla układu centrum miasta jest również bliskie sąsiedztwo dwóch galerii handlowych z dobrze rozpoznany zapleczem rozrywkowo-restauracyjnym (sale kinowe, food-floory

z popularnymi „sieciami”). Koncepcja umożliwia wzajemne skomunikowanie tych miejsc – już wcześniej w zasadzie mocno „ustanowione” ze względu na dozwoloną funkcję parkingową. Trakt komunikacyjny na osi Rynek – Sąd Rejonowy naturalnie stał się ważną linią kształtującą nasze założenia projektowe. Od strony zachodniej przewiduje się wielorodzinną zabudowę mieszkaniową z łatwo dostępnymi usługami w parterze oraz ścieżkę rowerową wraz z zielenią towarzyszącą. Stanowi ona bliskie sąsiedztwo dla Nacyny, dzięki czemu bulwary rzeczne powinny zostać naturalnie ożywione. Przedstawiona propozycja umożliwia piesze skomunikowanie rozdzielonych rzeką obszarów miasta oraz lepsze połączenie z galerią handlową Rybnik Plaza. Podczas wizji lokalnej naszą uwagę zwróciło przejście przez kamienicę przy ul. Korfantego 4. Uwzględniliśmy je i jednocześnie poprawiliśmy jego drożność w sposób umożliwiający wykorzystanie go jako alternatywnej drogi dojścia z Rynku wprost na teren opracowania – jest to istotne w kontekście decyzji władz miejskich związanych z powstaniem od strony północnej wielopoziomowego parkingu.

Dlatego również w części parterowej budynku przy ul. Raciborskiej 7a funkcjonujące przejście piesze, postanowiliśmy kontynuować przez planowany parking wielopoziomowy i już w formie pochylni poprowadziliśmy do najistotniejszej, centralnej części w naszym projekcie – atrium. Opisane regulacje urbanistyczne niejako „domyka” kontynuacja do wyjścia na ulicę Pocztową (prowadzona pod wschodnim skrzydłem projektowanego obiektu). Oczywiście, porządkowanie traktów i wpisanie ich w projekt Centrum Edukacji Artystycznej to jeden z elementów kształtowania urbanistycznego – drugi to, uwzględniony w projekcie, koncept uzupełniania budynków, wyrównywania pierzei, regulowania wysokości budynków (głównie przez nadbudowę) w celu wyrównania i niezbędnej unifikacji centrum miasta. Mimo że zabiegi te nie są bezpośrednim przedmiotem konkursu, ale znajdują się na terenie studialnym, uznaliśmy ich modyfikację za ważny element w kształtowaniu idei projektowej Centrum Edukacji Artystycznej.

## **2/ identyfikacja dla użytkownika miejskiej przestrzeni**

Analiza dostępnych informacji, zdjęć, opinii dotyczących objętego konkursem obszaru wyraźnie wskazała, że teren ten zyskał status placu. Mimo braku regulacji (poza systemem opłat) aktorzy miejskiej przestrzeni traktowali go nie tylko jako parking w ścisłym centrum miasta, ale również plac przejściowy, teren „otwarty”, nawet – umożliwiający skrócenie podróży z wyznaczonych i opisanych przez nas punktów rybnickiej starówki. Postanowiliśmy zatem zachować tę wizerunkową dominantę, aby jeszcze bardziej wpisać proponowane rozwiązanie w istniejący stan rzeczy i pozwolić mieszkańcom na szybszą asymilację i przyporządkowanie tego

obszaru nowym funkcjom. Nawet pobieżne spojrzenie na dostępny na planszy rzut odślania atrakcyjność i zasadność naszego rozwiązania – budynek CEA „z lotu ptaka” (wraz z przyległym obszarem) sprawia wrażenie placu, w miarę rozległej przestrzeni z dużą ilością zieleni, miejskimi meblami, uporządkowanymi traktatami pieszymi. Unosząca się ku górze bryła pozwala na połączenie z planowanym budynkiem wielopoziomowego parkingu, co również ułatwia akceptację „zagęszczenia” do tej pory otwartej przestrzeni.

W naszej koncepcji budynek Centrum Edukacji Architektonicznej ma nienachalną formę, nie jest agresywną zmianą tkanki miejskiej, a zdecydowanie bardziej – wzbogaceniem przestrzeni i rozsądnym kompromisem między otwartością a definiowanym porządkowaniem. Lekkość konstrukcji podkreśla wprowadzone atrium, któremu nadaliśmy jeszcze dodatkowe funkcje (omówione w dalszej części opisu) oraz przeszklona dolna część konstrukcji, która przywodzi na myśl porównania budynku z ogromnym kloszem (bardziej – blendą), który pozwala osłonić cenne wytwory kultury i ich obserwatorów. Duża ilość zieleni również umożliwia zachowanie cech placu lub skweru utrwalonego w myśleniu mieszkańców Rybnika.

Warto zwrócić uwagę, że projektując budynek spełniający istotną rolę społeczno-kulturalną, musimy cały czas pamiętać o jego pełnej, dobrze przemyślanej dostępności dla mieszkańców – również tych z dysfunkcjami ruchowymi. Podjęliśmy jednak próbę nieco innego spojrzenia na inkluzję objętych handicapem mieszkańców – w naszych projektach stosujemy zasadę dostępności budynku i otoczenia, a nie – co jest częstym zabiegiem projektowym – manifestowania dostępności. W przypadku pawilonu CEA założenie to zostało spełnione całkowicie: uzyskaliśmy taki efekt dzięki ukształtowaniu terenu, skarp, pochylni i w związku z tym budynek nie musi już dostosowywać się stawianych wymogów o dostępności – po prostu taki jest.

### **3/ funkcje w kontekście idei**

Zaproponowany układ budynku umożliwia szereg modyfikacji związanych z docelowym przeznaczeniem. Uznaliśmy, że dla inwestora istotnym ułatwieniem będzie szybka możliwość adaptacji głównej części ekspozycyjnej do bieżących potrzeb. Mamy również świadomość, że pawilon CEA ma pełnić funkcję swego rodzaju nowoczesnego ośrodka kultury, w którym mogą odbywać się spotkania, konferencje, pokazy lub przeglądy twórczości zaproszonych artystów. Dlatego układ pomieszczeń pozwala na zaplanowanie nawet sześciu różnych, niezależnych od siebie wystaw lub ekspozycji, a system ścian modułowych pozwala na stworzenie w pełni autonomicznej „wyspy” w środku korytarza, która może stać się salą wykładową,

projekcyjną lub miejscem instalacji multimedialnej czy działań performatywnych. Ponadto, „złożenie” sal: edukacyjnej i wykładowej znacznie poszerza trakt zaopatrzeniowy, umożliwiając transport eksponatów o niestandardowych rozmiarach. Zmienna wysokość obiektu naprowadza użytkownika przestrzeni i wskazuje mu intuicyjny kierunek zwiedzania, niwelując tym samym odczucie monotonii i pewnej powtarzalności wnętrza. Poszczególne strefy ekspozycji pozwalają na umieszczenie eksponatów o zróżnicowanej wysokości wahającej się od 3 do 8 metrów. Na wyróżnienie zasługuje dwukondygnacyjna, obniżona do poziomu atrium, przestrzeń znajdująca się w holu wejściowym. Pozwala ona na umieszczenie eksponatów osiagających 6 metrów wysokości i stanowi swoisty łącznik pomiędzy atrium i pawilonem oraz umożliwia uczestnikom wystaw podziwianie ekspozycji z różnej perspektywy. Część administracyjna została domknięta, aby nie kolidowała z otwartością, intensywnym ruchem i hałasem w pozostałej części. To oznacza również, że wspólnie z atrium budynek może być idealnym miejscem warsztatowym dla najmłodszych – skorzystaliśmy w projektowaniu z „negatywnych” osiągnięć polskich i europejskich bibliotek, które udostępniając, bronią jednocześnie dostępu (poprzez specyficzne rozmieszczenie administracyjne i opresyjny model współpracy z przebywającymi w budynku czytelnikami). Porównanie do blendy staje się tym bardziej trafione i oczywiste – w naszym projekcie budynek chroni wszystkich: personel, twórców, odbiorców, wreszcie – same dzieła.

Wywiedziona z wizerunkowej dominanty idea placu i skrótego przejścia przez centralną część starówki oraz rozwinięta na wstępie opisu koncepcja kultury „własnego doboru” zaowocowała jeszcze intensywniejszym wykorzystaniem przestrzeni pod budynkiem. Atrium samo w sobie może być ekspozycją, galerią, a nawet „kulturalnym placem zabaw” dla najmłodszych. Tak zaprojektowaliśmy także swobodne przejście pod budynkiem i wyjście na teren z zielenią: w naszym założeniu może być przecież kontynuacją ekspozycji rzeźb czy instalacji. W projektowaniu przejścia pod budynkiem wzorowaliśmy się na rozwiązaniach – w naszym mniemaniu – najlepszych: podziemnych przejściach między stacjami metra. Zazwyczaj są to trakty komunikacyjne nieustannie rozświetlone, pełne kolorowych reklam i citylightów, witryn z przedmiotami. Naszym zdaniem rozlokowanie takich witryn (spełniających rolę mock-upów) w przejściu – nie tylko czyni to miejsce bardziej przyjaznym, ale również „czynnym” całą dobę: założmy, że część eksponowanych plakatów w ramach wystawy zlokalizowana jest właśnie w podświetlanych witrynach dostępnych w omawianym przejściu lub miasto wykorzystuje niektóre z dostępnych witryn do promowania innych, ważnych wydarzeń kulturalnych, społecznych czy sportowych.

Warto zauważyć, że w ramach wydzielonej strefy zaopatrzenia przygotowano podnośnik nożycowy, obsługujący zarówno poziom atrium jak i poziom budynku, ułatwiający tym samym transport eksponatów i ich

sprawne przemieszczanie w obrębie obiektu i najbliższego otoczenia. Dzięki zastosowaniu wyżej wymienionego rozwiązania zwiększono dynamikę zmieniającej się przestrzeni, umożliwiając wytworzenie wrażenia ciągłej nowości i zmian w obrębie Centrum Edukacji Artystycznej.